VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 120)**
- **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 67)**

z dnia 19 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 120)

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 67)

19 lutego 2014 r.

Komisje: Kultury i Środków Przekazu oraz Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradujące pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji Kultury i Środków Przekazu, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2031)

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Ewa Sarnecka, Jolanta Szymańska, Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller, Przemysław Sadłoń, Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji: Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Kultury i Środków Przekazu.

W porządku dziennym mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2031)

Proszę państwa, ponieważ tak się składa, że zarazem jestem przedstawicielem wnioskodawców tej zmiany, więc sama sobie pozwolę na wstępie udzielić głosu. Jest to zmiana niezbyt może obszerna, ale dość istotna i wynika z wieloletnich naprawdę doświadczeń pracy sejmowej nad pewną kategorią naszych druków i działań – chodzi o uchwały.

W regulaminie Sejmu jest jedna kategoria uchwał. Specjalnie one nie są rozdzielane. Tutaj proponujemy wyodrębnienie w kategorii uchwał okolicznościowych, z którymi – jak wszyscy wiemy – mamy bardzo często do czynienia i jest ich, powiedziałabym, z roku na rok a już na pewno – z kadencji na kadencję – coraz więcej. Są to z reguły uchwały historyczne, które zarówno komisji kultury (ponieważ to komisja kultury jest zobligowania do ich rozpatrywania) jak i, bywa, że całemu Sejmowi sprawiają nieco kłopotu i daleko nie szukając, nie cofając się daleko w przeszłość, czasem trudno jest o porozumienie.

Niestety, zdarza się, że uchwała, która w swoim zamiarze ma czcić jakąś postać, bądź wydarzenie, daje asumpt do mało parlamentarnych sporów na sali sejmowej. A właśnie, daleko nie szukając, wiemy, że – na przykład – zarysował się jakiś straszny spór wokół projektu uchwały o rocznicy Okrągłego Stołu. W sumie Prezydium nie potrafiło się porozumieć, choć wydaje się, że jest właśnie tym organem Sejmu, który powinien najłatwiej i najszybciej dochodzić do konsensusu.

Zresztą, jak państwo pewno zauważyliście, w momencie kiedy te uchwały są prezentowane przez marszałka, bądź któregoś z prowadzących wicemarszałków, wtedy jest to – rzeczywiście – i godnie i z należytą powagą Sejm przyjmuje. Być może jacyś pojedynczy posłowie, może nawet nie do końca są tak bardzo przekonani do każdego sformułowania w takiej uchwale, nie mniej nie ma dyskusji, nie ma głosowania, zwłaszcza te głosowania są – myślę – najbardziej bolesne, bo przecież uchwała ma być oddaniem hołdu, uczczeniem – tak jak mówię – jakiejś postaci lub wydarzenia.

Stąd wyodrębnienie, bo równie dobrze może być to uchwała o zmianie składu komisji, czy jakiś inny typ, zupełnie inny charakter. A więc jest to wyodrębnienie tej kategorii uchwał okolicznościowych.

Nie ukrywam, że jest to próba doprowadzenia do sytuacji, kiedy będą to uchwały, gdy cały Sejm, rzeczywiście, w powadze taką uchwałę przyjmie. A może się to zdarzyć wtedy, kiedy – tak jak mówię – jakby autorstwo tej uchwały w jakimś sensie, czy też promocję tej uchwały, weźmie na siebie marszałek Sejmu, czy Prezydium Sejmu. Wtedy – jak sądzę – po pierwsze, może trochę ograniczylibyśmy tę uchwałodawczą gonitwę, bo czasem to się nam zdarza. A po drugie – tak jak mówię – Sejm jest instytucją poważną i uchwały sejmowe powinny mieć swoją wagę i rangę.

Druga sprawa jest tylko już kwestią zmiany terminów. Jest pewien typ uchwał, kiedy Sejm nadaje patronaty określonego roku. W regulaminie jest to dość precyzyjnie opisane. Wiadomo, że też rozpatruje to komisja kultury. Wiadomo, że Komisja może zaproponować Sejmowi trzy takie osoby, bądź – tak jak mówię – zdarzenia. I tu właściwie z reguły jest tych propozycji znacznie, znacznie więcej, nie mniej z reguły udaje się dojść do jakiegoś konsensusu i tych trzech patronów mamy.

Natomiast terminy rozpatrywania regulaminowe, obecne, terminy rozpatrywania tych uchwał jakby zakłócają tok przygotowań do obchodów takiego roku. Z reguły Sejm przyjmuje taką uchwałę dopiero w grudniu. Jeśli jest to wsparte jakimiś programami określonego ministerstwa (kultury, czy nauki, czy edukacji, bo także bywa, czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych) to jeszcze mniej więcej pół biedy, bo wiadomo, że ministerstwa takie programy działania mogą mieć. Natomiast wiemy, że projekty mają prawo zgłaszać różnego rodzaju organizacje, iż otrzymujemy je od wszelkich towarzystw, od samorządów. Ci wnioskodawcy są bardzo różni i oni – nie wiedząc do grudnia, czy będzie taki rok, czy nie – nie mają czasu na właściwe przygotowanie się. Taka analiza obchodzenia tego typu patronów mówi, że właściwie gdzieś dopiero w połowie przyszłego roku ta procedura czczenia, czy też upowszechniania tego patrona rozkręca się.

A więc, tak jak powiedziałam, są dwie kwestie: jedna to oddanie uchwał okolicznościowych Prezydium Sejmu a druga to zmiana terminów przyjmowania uchwały o patronach roku następnego.

Tyle z mojej strony prezentacji.

Jest uzasadnienie do projektu. Wiem też, że była opinia Biura Analiz Sejmowych, która raczej jest pozytywna, choć – oczywiście Biuro Analiz Sejmowych – ma jakieś drobne zastrzeżenia, ale po to rozpatrujemy to, by można było zastrzeżenia zniwelować.

To jako wnioskodawca tyle a teraz – jeśli państwo pozwolicie – przejdę do prowadzenia.

Bardzo proszę, czy w ramach pierwszego czytania są jakieś głosy i uwagi (do ewentualnego rozpatrzenia przejdziemy po zamknięciu pierwszego czytania).

Proszę bardzo, pan poseł Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Mam wątpliwość dotyczącą uchwał okolicznościowych, bo pamiętam, że odbyliśmy spotkanie prezydium komisji regulaminowej, prezydium komisji kultury i Prezydium Sejmu. To spotkanie właściwie skończyło się niczym. Deklarowaliśmy, że będziemy zgłaszać kandydatury historyków do pani marszałek. Część z nas zgłosiła, część – nie.

Proponowałbym, że zanim przystąpimy do rozpatrywania tego projektu, dobrze by było, żebyśmy takie spotkanie jeszcze raz odbyli z Prezydium Sejmu i zorientowali się, jakie jest też stanowisko Prezydium Sejmu w tej kwestii. Po tamtym doświadczeniu byłbym tutaj ostrożny, jeśli chodzi o ocenę tego, co Prezydium Sejmu sądzi na temat obarczenia go obowiązkiem rozpatrywania uchwał okolicznościowych, w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, Prezydium Sejmu pracuje nad uchwałami, zgłasza, nawet jest pewna technika pracy nad tymi uchwałami, którą znam, bo ona się powtarza z kadencji na kadencję. Marszałek Sejmu z reguły upoważnia dwóch, można powiedzieć – przeciwstawnych, wicemarszałków, przecież w Prezydium są przedstawiciele klubów zarówno koalicyjnych, jak i opozycyjnych. Oni dostają zadanie wypracowania tekstu kompromisowego.

Tu jest tylko taka różnica, że – ponieważ prawo wnoszenia takich projektów, oczywiście, pozostawione jest klubom i grupom posłów, czy też jakimś zewnętrznym – to te prace w Prezydium musiałyby się toczyć z udziałem tych wnioskodawców, to – po pierwsze.

Po drugie, właśnie między innymi, gdybyśmy pozytywnie rozpatrzyli ten projekt, to deklaracja pani marszałek, którą z kolei słyszeliśmy, o jakby doproszeniu, czy też poproszeniu zgłoszonych przez poszczególne kluby historyków, musiałaby się stać faktem, bo być może w jakichś określonych sytuacjach pani marszałek, czy Prezydium musiałoby zasięgnąć opinii tych historyków.

My, ponieważ jesteśmy z jednej Komisji, pan poseł doskonale wie (nawet, jeżeli zaprosimy jakiegoś eksperta) jak wyglądają prace w naszej Komisji i one chwały specjalnie tym, których chcemy uczcić, nie przynoszą.

A więc wolelibyśmy – to jest projekt mojego klubu, żeby to tak się odbywało.

Bardzo proszę, zgłasza się pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ja, oczywiście, podzielam uwagi pana wiceprzewodniczącego, ale – jedno nie przeczy drugiemu – dlatego, że ci historycy, o których rozmawialiśmy, z różnych opcji, mają prawo i mogą wspierać Prezydium Sejmu i nas.

Proponuję, żebyśmy – jeżeli nie będzie więcej głosów – zamknęli pierwsze czytanie, bo sprawa, o której mówimy, już (zresztą przewodnicząca mówiła) przez kilka lat jest wałkowana. Głównie też idzie o to, żebyśmy mogli zamknąć sprawę patrona przyszłego roku przed 30 czerwca, przed wakacjami.

A więc, jeżeli nie ma innych głosów, to byłbym za tym, żebyśmy zakończyli pierwsze czytanie i przeszli do rozpatrywania projektu uchwały.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jakieś głosy?

Proszę, pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam prośbę, dlatego że ja nie znam, niestety, (może przeoczyłam) tej opinii Biura Analiz Sejmowych, natomiast zdaje się, że tam są jakieś zastrzeżenia dotyczące jednak procedur, które miałyby być w ten sposób uruchomione.

Chciałabym poprosić o takie studium przypadku, co w takim razie, pod rządami tego nowego regulaminu, stałoby się z uchwałą o uczczeniu Ryszarda Kuklińskiego.

To znaczy chodzi mi o to, że – o ile w sytuacji jakichś kontrowersji nie do rozstrzygnięcia w Prezydium Sejmu – te projekty uchwał idą do naszej Komisji i w razie nieuzgodnienia w konsensusie jakiegoś tekstu, przyjmowane jest coś większością głosów i idzie na posiedzenie Sejmu.

Natomiast w przypadku, gdyby była ta procedura tutaj opisana, to mam wątpliwości, czy uchwały, które nie uzyskają jednolitej opinii tego Prezydium w ogóle będą miały możliwość wejścia pod obrady całego Sejmu, bo tutaj tej procedury nie widzę, w przypadku na przykład zewnętrznego projektu grupy posłów, czy klubu parlamentarnego.

Czy jest opracowana procedura, co się dzieje, kiedy nie ma jednolitej opinii Prezydium Sejmu, uzgodnionego ostatecznego tekstu uchwały?

Czy to oznacza, że wtedy w ogóle jej nie ma? I w jakim trybie to miałoby się dziać na gruncie obecnie obowiązującego regulaminu Sejmu?

Mam więc takie pytanie o przestudiowanie przypadku właśnie takiej uchwały, jak w sprawie pułkownika Kuklińskiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tutaj, oczywiście, nie są wykluczone projekty zewnętrzne, wręcz odwrotnie. Natomiast – wydaje się – że gdybyśmy to rozpatrywali, to – oczywiście – możemy dojść… tutaj możemy się jeszcze skonsultować z Biurem Legislacyjnym. To znaczy, mam głębokie przekonanie, że ta wiedza jak gdyby… że ta uchwała będzie podjęta przez Sejm w momencie, kiedy Prezydium się porozumie.

Znam projekty bardzo trudnych uchwał, bardzo trudnych tematów, w których Prezydium Sejmu dochodziło do porozumienia. Będzie to także taką wiedzą nieco dyscyplinującą poszczególnych członków Prezydium.

Jestem bowiem przekonana, że gdyby nie było takiej dalszej procedury, że jutro znów zaczynamy – jako pierwsze czytanie – uchwałę w sprawie Okrągłego Stołu, to prawdopodobnie to Prezydium Sejmu tym razem i to we właściwym terminie, by jednak byłaby ta uchwała. Tak mi się wydaje.

Natomiast, można się zastanowić…

Po prostu chodzi nam o zmianę zasady. Teraz zasada jest taka, że są dwa czytania, że jest debata, że jest bardzo często raczej mało przyjemna dyskusja, jeżeli – oczywiście – jest spór, i że są głosowania. Tylko zasada jest taka, że Prezydium przedstawia wynegocjowany tekst uchwały a można jakiś bezpiecznik zachować dla ewentualnie postępowania w formie głosowania, czy czegokolwiek innego.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, regulamin jest takim dokumentem dosyć precyzyjnym, dlatego przekonanie albo to, że komuś się coś wydaje, w przypadku pytania, jakie zadała pani poseł Bubula, jest chyba nie tym, czego się spodziewaliśmy.

Tutaj było konkretne pytanie, dlatego ja proszę Biuro Analiz Sejmowych o ustosunkowanie się do tego, o co pytała koleżanka, bo to jest bardzo precyzyjne – regulamin określa bardzo precyzyjnie zasady postępowania. Nawet dobra wola, przekonanie, czy to, że mi się coś wydaje – myślę, że w przypadku regulaminu nie wystarcza.

A więc bardzo proszę, jeśli można, pani przewodnicząca, o to, żeby Biuro Analiz Sejmowych się ustosunkowało do tego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Oczywiście, na pewno, tylko wydawało mi się, że tak jakoś kolejność była taka, że mieliśmy się wypowiedzieć w miarę ogólnie. Przechodząc do rozpatrzenia, powiedziałam, że będę się zwracać…

Nie wiem, czy jest tu Biuro Analiz Sejmowych.

Nie ma.

Jest Biuro Legislacyjne. Rozpatrując będziemy te kwestie rozważali razem z Biurem Legislacyjnym. Ja od tego pytania nie uciekam.

Oczywiście, regulamin nie może się opierać na dobrej woli, ale i też nie może być takim, który, że tak powiem – wprowadza sytuację kompletnego pata. Na razie bowiem bywa tak, że przy tych uchwałach mamy albo pata, albo mamy wręcz deprecjację postaci, czy zdarzenia, które chcemy taką uchwałą uczcić a wydaje mi się, że nie jest od tego…

Zresztą podejmowanie uchwał okolicznościowych na pewno nie jest głównym celem i zadaniem Sejmu.

A więc, do tego pytania wrócimy (ja je pamiętam) a jak na razie był wniosek pana posła Fedorowicza – jeśli nie ma już ogólniejszych uwag – to rozpatrując wrócimy do tych wątpliwości szczegółowych.

Jeszcze tylko odpowiem pani poseł Bubuli, że na pewno była ta opinia. Opinię zresztą zamówiła komisja regulaminowa, ale – gdy ją otrzymaliśmy (o ile wiem) – nasza Komisja ją przesłała do wszystkich członków. Tam była kwestia, czy to jest w tym miejscu, albo że wyodrębnienie uchwał okolicznościowych to jest taka kazuistyka. Może i tak, tylko że ja na to patrzę z punktu widzenia praktyki i wydaje mi się, że coś z tym trzeba zrobić.

Bardzo proszę, pan poseł Suchowiejko.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam tylko wątpliwość, czy nie powinniśmy również zmienić art. 40 regulaminu, to jest ust. 1 (chyba), który mówi, że projekty ustaw, w nawiasie – uchwał, kieruje się do właściwych komisji.

Tutaj proponowałbym dodanie sformułowania: z zastrzeżeniem artykułu, który teraz wprowadzamy – 33 z literkami, 33a ust. 3 czyli: „Projekty uchwał, o których mowa w ust. 1 rozpatruje Prezydium Sejmu z udziałem przedstawiciela wnioskodawców”.

Chodzi o to, że nie wszystkie już uchwały będą rozpatrywane przez komisje. Te uchwały będą…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, proszę państwa, dobrze.

Przepraszam, widzę, że muszę zamknąć pierwsze czytanie, bo przechodzimy do rozpatrywania.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Rozumiem, że – ze względów formalnych a nie merytorycznych – pani przewodnicząca odbiera mi głos? Tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, wyłącznie.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W takim razie zamykam pierwsze czytanie i teraz przechodzimy do rozpatrzenia, do szczegółowych zapisów.

Zaczynamy od tytułu.

Czy do tytułu są jakiej uwagi?

Nie ma.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne.

Do tytułu nie zgłaszamy uwag.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze a więc są wszystkie kropki.

Art. 1 ust. 1 – czy są jakieś przecinki… Czy jest coś?

Pan mecenas…?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pani przewodnicząca zapytała o uwagi do zmiany pierwszej w art. 1…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale na razie jest art. 1 – „W uchwale…" itd. – to zdanie wprowadzające.

Może tu jest gdzieś, jakaś kropka źle postawiona, albo przecinek, albo złe przywołanie. Wolę się upewnić.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W naszej ocenie ten fragment nie wymaga żadnych korekt.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Zmiana pierwsza – art. 33a otrzymuje brzmienie… i tu jest sześć punktów.

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli wolno to ja bym te szczegółowe uwagi poczynił takim wprowadzeniem bardziej ogólnym, w części powtarzając to, co już pani przewodnicząca na etapie pierwszego czytania powiedziała, natomiast to będzie (mam wrażenie) pomocne i uporządkuje nieco dyskusję na późniejszym etapie.

Projekt generalnie odnosi się do dwóch kwestii. Po pierwsze – do uchwał w sprawie ustanowienia danego roku rokiem osoby lub wydarzenia i w tym zakresie projektodawcy proponują zmianę terminów, które w tej chwili są przewidziane w regulaminie Sejmu, tak aby te projekty były – po pierwsze – wnoszone odpowiednio wcześniej a tym samym też – rozpatrywane wcześniej. Tak, aby rzeczywiście – tak jak pani przewodnicząca wskazała – uniknąć sytuacji, kiedy za przysłowiowe pięć dwunasta, projekt w grudniu jest podejmowany a dotyczy już kolejnego roku.

Ze zmianą regulaminu Sejmu w tym zakresie wiąże się także propozycja dotycząca nowelizacji ust. 4h w art. 34. Zdaniem projektodawców zasadne jest, aby uzasadnienia do tych projektów uchwał – a więc uchwał ustanawiających dany rok rokiem osoby lub wydarzenia – musiały spełniać określone wymogi, to jest, aby zawierały ramowy plan obchodów upamiętniających osobę albo wydarzenie. I do projektu uchwały w tym zakresie Biuro nie zgłasza uwag. To jest kwestia o charakterze merytorycznym. Wydaje się, że z praktycznego punktu widzenia racjonalne jest, aby te terminy – mówiąc kolokwialnie – nieco cofnąć. Natomiast kwestia określonych wymogów w odniesieniu do uzasadnienia takiej uchwały jest kwestią o charakterze *stricte* merytorycznym.

Należy zauważyć, że ekspert Biura Analiz Sejmowych wskazywał na pewne wątpliwości, czy na tak wczesnym etapie należy wymagać tego rodzaju informacji. Natomiast, tak jak zaznaczyłem wcześniej, jest to rzecz o charakterze merytorycznym i z naszej strony tutaj uwag żadnych nie ma.

Natomiast druga część zmian dotyczy tzw. uchwał okolicznościowych i do niej odnoszą się ust. 1 i ust. 3 w projektowanym art. 33a a także, w pewnej części. ust. 4h w art. 34. I do tej części projektu nowelizacji regulaminu Sejmu mamy pewne zastrzeżenia.

Po pierwsze – pewne wątpliwości budzi definicja, którą państwo proponują w ust. 1. Przytoczę ją a więc – uchwały okolicznościowe to są uchwały poświęcone określonym osobom, instytucjom, wydarzeniom lub datom, a poza tym odnoszą się one do faktów i zjawisk o istotnym, ponadlokalnym znaczeniu historycznym lub kulturowym.

Pierwsza wątpliwość jest taka, czy jest to definicja – rzeczywiście – wyczerpująca wszystkie tego typu rodzaje uchwał, które nawet pojawiały się i mogą potencjalnie się pojawiać. W naszej ocenie – nie i, tytułem przykładu, wskażę jedynie na propozycję uchwały upamiętniającej, czy czczącej (na przykład) dorobek olimpijczyków. To znaczy jest to – w moim przekonaniu – uchwała, która nie mieściłaby się we wskazanym przez państwa zakresie. A więc, raczej nie miałaby ona historycznego, ani kulturowego znaczenia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kulturowe, no – *sorry*…

Legislator Przemysław Sadłoń:

Patrząc na definicję słownikową to chyba musielibyśmy dojść do innych wniosków. Jednak pojęcie kultury jest czymś innym niż to, o czym ja powiedziałem. I te uchwały, które do tej pory były przez Sejm podejmowane, czy rozpatrywane…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To znaczy nie ma tu słowa: „kulturalnym", „historycznym i kulturalnym", tylko jest „kulturowym". A więc dotyczy pewnych zjawisk społecznych i jest dla mnie pojęciem szerszym, ale – być może – ja się mylę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli moje zdanie jest odosobnione wśród wszystkich osób biorących dzisiaj udział w posiedzeniu to wtedy mogę uznać, że wątpliwości nie ma. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, zaraz będę udzielała głosu posłom, tylko skończy wypowiedź pan legislator.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Niech mi jeszcze będzie wolno wskazać na jeden, dosyć szczegółowy element tego projektowanego ust. 1, mianowicie te daty, które się tutaj pojawiają.

Trudno mi jest sobie wyobrazić uchwałę, która poświęcona by była samej dacie, w oderwaniu od osoby, od wydarzenia. To znaczy nie przychodzi mi do głowy taki zupełnie teoretyczny przykład uchwały, który byłby poświęcony samej dacie. Zawsze ta data jednak wiąże się albo z upamiętnieniem rocznicy urodzin, śmierci, ale jednak osoby, z którąś rocznicą, ale jednak wydarzenia, czy zdarzenia, więc ta data może być tutaj myląca. Wydaje mi się, że trudno jest wskazać taką uchwałę, czy wyobrazić sobie nawet taką uchwałę, która byłaby poświęcona dacie.

To jest pierwsza grupa uwag, która dotyczy uchwał okolicznościowych.

Uwagi o istotniejszym charakterze z punktu widzenia procedury uchwałodawczej, która na gruncie obowiązujących przepisów występuje, niesie za sobą projektowane brzmienie ust. 3.

Przyznam się, że tak sformułowany przepis, według mnie, nie daje jasnej odpowiedzi na pytanie (i to też wskazywał ekspert w swojej opinii), po pierwsze – co należy rozumieć pod pojęciem rozpatrywanie, na jakim etapie to rozpatrywanie zachodzi i po trzecie – jakie są skutki takiego rozpatrzenia.

Powiem w ten sposób: już sama ta niejasna formuła wyraźnie wskazuje, że ten przepis stoi w opozycji do obowiązujących reguł rozpatrywania uchwał. Ta procedura postępowania uchwałodawczego i tak w regulaminie jest niejednorodna. To znaczy mamy takie uchwały, które rozpatrywane są w trzech czytaniach (regulamin Sejmu), regułą jest rozpatrywanie uchwał w dwóch czytaniach. Natomiast występują też takie, które są rozpatrywane w jednym czytaniu i jest też grupa uchwał, które są rozpatrywane poza trybem czytań. Tak to ujmę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie, i o taki tryb tu chodzi.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Natomiast należy zwrócić uwagę, że ta grupa uchwał, która jest rozpatrywana poza trybem czytań, to sposób rozpatrywania uchwał do tej pory był pozostawiony zwyczajowi parlamentarnemu. Jak gdyby przewagą zwyczaju parlamentarnego nad unormowaniem tych reguł jest to, że ten zwyczaj się kształtuje… to jest pewien proces dochodzenia do tego zwyczaju.

Natomiast, jeżeli państwo chcą jednak przełożyć, czy zamknąć ten zwyczaj w ramach przepisów prawnych, to wymaga jednak wyjątkowej precyzji, tak, aby na pytanie, które postawiła pani poseł w pierwszym czytaniu o taką symulację uchwały, jakby wyglądało rozpatrzenie uchwały „x” przy zastosowaniu tego typu procedury, przepisy powinny dawać jednoznaczną odpowiedź na takie pytanie.

Natomiast ja, na podstawie projektowanego brzmienia ust. 3, nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, które postawiła pani poseł, z tych względów, o których wcześniej mówiłem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, panie mecenasie, ale jeśli chodzi o spór, czy lepszy jest zwyczaj, czy lepszy jest zapis, to – oczywiście – zawsze mogą być tu różnice zdań. Natomiast intencja jest taka (jeżeli jest to nie precyzyjnie i tak jak powiedziałam, być może należy ten zapis jeszcze jakoś uzupełnić, nie tyle doprecyzować co uzupełnić), że właśnie – jak gdyby – unikamy tych czytań. Natomiast jest kwestia zachowania się w sytuacji, w której Sejm mógłby podjąć w drodze głosowania ostateczną decyzję.

A więc chętnie bym posłuchała sugestii pana mecenasa.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Można?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Znowu zacznę od pewnej generalnej uwagi. Zasadą jest jednak, że projekty uchwał… czy jedynym organem, który jest powołany do rozpatrywania projektów uchwał – tym organem sejmowym są komisje sejmowe. Niekiedy zdarza się, że Sejm *in pleno* zajmuje się projektami uchwał bez odsyłania ich celem rozpatrzenia do komisji sejmowych.

Uczynienie Prezydium Sejmu organem, który były właściwym przy rozpatrywaniu projektów uchwał, jest rzeczą – po pierwsze – nieznaną regulaminowi Sejmu, nieznaną też temu zwyczajowi, bo to jest jednak nie do końca to, jak w tej chwili ten zwyczaj wygląda.

To znaczy, Prezydium Sejmu – owszem – na obecnym etapie jest angażowane w uzgadnianie treści tej uchwały, natomiast ciężko powiedzieć, że Prezydium, jako organ, roz-

patruje tę uchwałę. Więc to, co jest tutaj niewiadome, biorąc pod uwagę, iż Prezydium jest organem kolegialnym, który też podejmuje rozstrzygnięcia w drodze głosowania, to znaczy…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

No, tak.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Efektem tego przesunięcia będzie to, że to głosowanie, które w tej chwili jest przeprowadzane na komisji, ono w sytuacjach uchwał tzw. kontrowersyjnych zostanie przesunięte na Prezydium Sejmu – w myśl państwa propozycji. Prezydium Sejmu też większością głosów będzie musiało podjąć jakąś decyzję.

I teraz pytanie jest takie, co w sytuacji… bo rozumiem, że…

To jeszcze jedna rzecz – wydaje się – bardzo istotna z tego punktu widzenia – wymaga wyjaśnienia.

Rozumiem, że w zakresie podmiotów, które mogą zainicjować tego rodzaju projekt uchwały, państwo nie przewidują żadnych zmian…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, nie przewidujemy.

Legislator Przemysław Sadłoń:

A więc może to zrobić samo Prezydium, grupa 15 posłów albo komisja sejmowa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, wnosi normalny projekt.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Następnym elementem ma być… ja zawieszam głos, bo nie wiem. To znaczy wpływa projekt uchwały do marszałka Sejmu i marszałek Sejmu, nadając bieg temu projektowi, o powinien zrobić?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Prezydium Sejmu tym projektem samodzielnie się zajmuje, bądź przy pomocy swoich ekspertów, proponuje wersję ostateczną i proponuje ją Sejmowi.

Legislator Przemysław Sadłoń:

A jeżeli Prezydium Sejmu nie dojdzie do żadnego porozumienia to, co wtedy z takim projektem się dzieje?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To wtedy nie proponuje, jeżeli nie dojdzie w żaden sposób do porozumienia.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tylko musimy pamiętać…

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Przepraszam, ale – co to jest?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, rozmawiam z legislatorem.

Rozumiem to zastrzeżenie a do innych jeszcze wrócimy.

Bardzo proszę, pan poseł Niesiołowski.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę, żeby legislator jednak nie był stroną w dyskusji, tylko, żeby oceniał i pomógł nam pod względem prawnym, bo to jest jego rola a nie wdawanie się w polemikę merytoryczną i kwestionowanie, bo nie jest pan stroną, jak pan będzie…

Natomiast, co do samej definicji uchwały okolicznościowej, to – moim zdaniem – ona jest jasna. A jeżeli chodzi o datę… to można to uznać za (to nazywa się po polsku) – szukaniem dziury w całym, żeby twierdzić, iż nie jest jasne ,co znaczy data. Są daty bitew. Każda data wiąże się z jakąś postacią, czy wydarzeniem. To jest oczywiste. Są pewne daty…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Akurat definicja przecież przez Biuro Analiz Sejmowych została pozytywnie zaopiniowana.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Moim zdaniem, ta definicja jest poprawna. Natomiast ten problem, który podniósł pan legislator, to jest właśnie istota całej tej sprawy. To jest, oczywiście, różnica stanowisk. Ona jest polityczna i trzeba to przegłosować.

Jedna koncepcja to jest taka, że w pewnej sytuacji, kiedy nie ma…

Ja rozumiem, że państwa to irytuje... Jeżeli ktoś chce robić awantury na komisji, awantury z tego powodu to, oczywiście, nie odpowiada mu coś, co utrudnia robienie mu tych awantur.

Jeżeli, z różnych powodów, na posiedzeniu komisji się nie udaje wypracować uchwały (a są, jak widać, takie przykłady, one były tu uzasadniane) to mamy propozycję, żeby to zrobiło Prezydium Sejmu.

I to jest istota tej zmiany w regulaminie. Moim zdaniem, jest ona sensowna, dobra i potrzebna.

Prośba do Biura Legislacyjnego jest taka, żeby ewentualnie wskazało problemy prawne i to wszystko a nie było stroną w dyskusji.

Jestem za przyjęciem w odpowiednim momencie tych rozwiązań, ponieważ one – wydaje mi się – działają w kierunku poprawy pracy i sprawności działania parlamentu a o to powinno nam chodzić a nie, żeby to było miejscem awantur – w tej Komisji, co – niestety –wielokrotne miało miejsce.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy pierwszy był pan poseł Suchowiejko, czy pani poseł Kruk? Czy tylko była pani poseł Kruk?

A przepraszam pan poseł Babinetz był pierwszy, przepraszam najmocniej.

Czy pan poseł Suchowiejko się zgłaszał czy nie? Nie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Miał przerwane, miał kontynuować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kruk, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na wstępie wyrażę wzruszenie troską posła Niesiołowskiego o to, żeby zapobiec awanturom w Sejmie. To, rzeczywiście, wzruszające – to, po pierwsze.

Po drugie – w pewnym zakresie z panem posłem się zgodzę, to jest istota sprawy. Te kwestie, o które pytała pani poseł Bubula, które przedstawił pan z Biura Legislacyjnego, to jest istota, ale prawna, tu nie ma żadnej dyskusji. Tu są wątpliwości prawne, można powiedzieć – fundamentalne.

Zaproponujemy rozwiązanie, które będzie podlegało różnym możliwym interpretacjom. I to będzie niewątpliwie utrudnieniem…? Przecież to uniemożliwi przeprowadzanie wszelkich uchwał tego typu przez Sejm.

Dlatego proszę i wnoszę o to, aby wnioskodawcy wycofali na jakiś czas ten projekt, dokonali – zgodnie z tymi uwagami, które tu usłyszeliśmy i ekspertyzą, która również podnosiła te wątpliwości – i powrócili do tej pracy po tym, kiedy wnioskodawcy wniosą odpowiednie autopoprawki do tego projektu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zgłasza się pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, co do pkt 1 i tej definicji to, faktycznie, gdyby ten punkt wszedł w życie, to chyba Prezydium Sejmu musiałoby powołać jeszcze jakiś zespół, który analizowałby jakie fakty i zjawiska mają istotne ponadlokalne znaczenie, bo to byłby też problem zdefiniowania tej sprawy.

Myślę więc, że słuszne było chociażby to, co usłyszeliśmy od przedstawiciela Biura Legislacyjnego, iż w stosunku do uchwał okolicznościowych zwyczaj parlamentarny jest bardziej logiczną i praktyczną metodą działania niż usiłowanie jakiegoś ścisłego zdefiniowania, co to jest uchwała okolicznościowa.

Natomiast związany z tym pkt 3, że projekty uchwał, o których mowa w ust. 1, rozpatruje Prezydium Sejmu z udziałem przedstawiciela wnioskodawców – myślę, że jednak niepotrzebnie ogranicza prawo Komisji Kultury i Środków Przekazu, to – po pierwsze.

Po drugie – Prezydium Sejmu przecież nie odzwierciedla rozkładu głosów Izby poselskiej. A więc nawet w myśl tego, o czym tutaj pani przewodnicząca przed chwilą powiedziała – jeżeli nie dojdzie do porozumienia na Prezydium Sejmu, to nielicznymi głosami, głosami, które są nieliczne w Sejmie, ale które są liczne w Prezydium Sejmu, będzie dochodziło do blokowania uchwał, nawet w takim przypadku jak w obecnej, czy poprzedniej kadencji, gdy na przykład dwa największe ugrupowania parlamentarne dochodzą do porozumienia, ale za to nieliczne ugrupowania starają się sprzeciwiać uchwałom, które dotyczą upamiętnienia postaci szczególnie zasłużonych dla niepodległości Polski. Mimo to, po porozumieniu największych ugrupowań, dochodzi do przyjęcia takich uchwał.

Po tej zmianie byłaby to najprostsza droga do blokowania takich uchwał i nie upamiętniania tych, którzy bezwzględnie na takie upamiętnienie zasługują. A więc to byłaby błędna droga.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję.

Proszę pani poseł Grodzka…

Zgłasza się pani poseł Kruk, tak?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, przepraszam, bo ja złożyłam wniosek może nieformalny, ale jednak domagając się jakby reakcji na niego, bo jeśli – nie, to przeformuję go na wniosek formalny.

Wniosłam o przerwanie prac nad tym projektem i poddanie go refleksji wnioskodawców…

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Mam kontrwniosek.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

…i, po tym – powrocie do prac. A więc chciałabym uzyskać odpowiedź na to pytanie. Jeśli – nie, to złożę wniosek formalny.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Składam wniosek formalny przeciwny do – przed chwilą – złożonego.

Po to się bowiem spotkaliśmy, żeby rozwiązać pewien problem a istota tego problemu polega na tym, żebyśmy nie doprowadzali do sytuacji przynoszących ujmę Sejmowi i, żeby nie dochodziło do sytuacji, w których dochodzi do absurdów. Dzisiaj większością głosów, może się tak zdarzyć, że zostanie przegłosowana ustawa uczczenia pamięci jakiejś daty, bądź wydarzenia, bądź osoby, które następny skład parlamentu, w innym przedstawicielstwie, w innym układzie, będzie próbował odwołać.

Myślę, że absolutnie nie jesteśmy w parlamencie po to, żeby uchwalać historię. Historia sama się uchwala. Historia sama się tworzy. A my jesteśmy po to, że jeżeli Sejm w danym momencie jest w pełni przekonany, jednomyślnie co do tego, że należy jakieś takie wydarzenie, osobę lub datę związaną z wydarzeniem uczcić, to podejmuje taką uchwałę.

Tryb, który przyjęty jest w tej chwili poprzez kolejne czytania i głosowania, absolutnie nie zapewnia takiego rozstrzygnięcia i powinniśmy tę sytuację dla powagi Sejmu naprostować.

Myślę, że propozycja, która została tutaj złożona jest propozycją dobrą i jestem za tym, żeby dalej nad nią procedować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Ponieważ był wniosek i kontrwniosek, ja poddam – oczywiście – pod głosowanie w tym momencie, zgodnie z życzeniem pani poseł Kruk.

Kto z pań i panów posłów jest za przerwaniem pracy i… no, nie wiem co… ale w każdym razie przerwaniem pracy…

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, pani przewodnicząca.

Nie, nie. Ja wniosłam i poprosiłam wnioskodawców, jeśli tutaj nie ma otwarcia na taką propozycję to ja składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale już zamknęłam pierwsze czytanie, pani poseł.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To w drugim czytaniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W drugim? Nie ma takiej…

My jesteśmy w tej chwili na etapie rozpatrywania, pani poseł.

To są właśnie uroki regulaminu.

Jedyne co mogę zrobić, to mogę poddać pani wniosek pod głosowanie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca, niech tak będzie.

Ale proszę zauważyć, że pani odłożyła tę pewną część dyskusji, zamykając pierwsze czytanie i to jest manipulacja. Uniemożliwiła nam pani jakby ocenę, dokonanie tak, jak byśmy sobie tego spodziewali, czyli w pełni pierwszego czytania.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Już się zaczyna…

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak jest.

No, to trudno, to pozostańmy przy tym głosowaniu a, oczywiście, mamy dalsze…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, najmocniej przepraszam, dwukrotnie pytałam, czy są jeszcze jakieś uwagi. Nie było żadnych, więc zamknęłam.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, przepraszam bardzo, ja zadałam bardzo ważne pytanie w pierwszym czytaniu i uniemożliwiła pani odpowiedź na to pytanie, mówiąc, że o tym będzie mowa w drugim czytaniu a teraz uważa pani, że zamknęła pierwsze czytanie.

To są naprawdę przejawy tego, co można nazwać manipulacją i to w tak ważnej sprawie jak regulamin Sejmu. To już jest poniżej pasa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, jesteśmy w zmianie pierwszej w pkt 3, który nie został do końca rozstrzygnięty. Pani koleżanka klubowa składa wniosek, żeby nad tym nie pracować, więc ja muszę ten wniosek przegłosować, chyba.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jednocześnie, pani przewodnicząca, nie dała nam pani szansy odbyć tego głosowania w pierwszym czytaniu, bo pani go sobie zamknęła po prostu.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Wniosek był w drugim czytaniu, więc nie mógł być zgłoszony w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, czy pani podtrzymuje swój wniosek?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Podtrzymuję.

To były jakby uwagi, myślę – dosyć uzasadnione, dlatego że pani nie jest otwarta tak, żeby procedować to w pełnej współpracy z klubem opozycyjnym.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

No, bardzo jestem otwarta, tylko nie bardzo mogę zrozumieć, czego pani oczekuje, poza tym, co robię.

Zgłasza pani wniosek, ogłaszam głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pani poseł Kruk? (11)

Kto jest przeciw? (19)

Kto się wstrzymał? (2).

W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia…

Ja tylko w jednym mogę państwu przyznać rację… Jeśli można, proszę państwa. Naprawdę, trochę szkoda czasu.

Otóż, troszeńkę to w jakimś sensie zamotał pan mecenas, dlatego że gdybyśmy rozpatrywali… Proszę o ciszę… gdybyśmy rozpatrywali punkt po punkcie to można by się było do uwag pana mecenasa odnieść dokładnie.

Pierwsza uwaga z Biura Legislacyjnego była do definicji, czyli art. 33a pkt 1.

Czy są jakieś propozycje zmian?

Bardzo proszę pan poseł Suchowiejko.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Jeżeli chodzi o art. 33a ust. 1 to proponowałbym słowo „datom", zastąpić słowem „rocznicom". Tu nie chodzi o daty, tylko o rocznice i dlatego pewne daty stają się ważne, bo są rocznicami.

To tyle uzasadnienia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Odpowiem na konkrecie. Jeżeli będę chciała napisać uchwałę w sprawie uczczenia 4 czerwca 1989 roku to jest to data i ona się odnosi do faktu i zjawiska o ponadlokalnym znaczeniu historycznym.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Ale my nie 4. czerwca czcimy, pani przewodnicząca, tylko pierwsze, częściowo wolne wybory czcimy a nie – 4. czerwca. Pracowałem nad tą uchwałą i, w imieniu pani przewodniczącej, reprezentowałem klub… w imieniu pani przewodniczącej, to znaczy za zgodą.

Ale ja wnoszę taką poprawkę…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Jeżeli ona nie zostanie przyjęta, to cóż mi do tego. Wróciłbym teraz do tego, o czym już mówiłem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jesteśmy przy 1., przepraszam.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

To później, w takim razie, bo będę proponował zmianę 3., ale – jeżeli wolno jeszcze coś powiedzieć – pani poseł Bubula pytała o tryb postępowania z taką uchwałą, która trafia do Prezydium…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Będziemy o tym mówić w pkt 3., najmocniej przepraszam, panie pośle. Dlatego nie możemy się porozumieć, bo skaczemy z tematu na temat. Na razie zgłosił pan uwagę do pkt 1.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Dobrze, to jeszcze będę prosił o głos za chwilę.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak. Bardzo proszę, pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mam poprawkę dalej idącą, mianowicie o wykreślenie ust. 1 w tym art. 33a ze względu właśnie na wątpliwości dotyczące ust. 3, który jest jego konsekwencją i w konsekwencji wykreślenie również ust. 3 oraz stosowną zmianę w ust. 4, bo wtedy on będzie odnosił się do ust. 1, a nie 2 w ust. 5.

Uzasadnienie: w opinii Biura Analiz Sejmowych oraz dzisiaj wygłoszonej również przez pana mecenasa jest bardzo poważne zastrzeżenie do tego co ma być rezultatem rozpatrywania przez Prezydium Sejmu projektu uchwały, którego autorem nie jest Prezydium Sejmu. I co się dzieje z uchwałami, które nie wyjdą z tego Prezydium Sejmu, ponieważ nie ma doprecyzowania, co to znaczy rozpatrywanie, czy to jest wypracowywanie kompromisowego projektu, czy jest to zakończone sprawozdaniem Prezydium Sejmu o ustaleniu ostatecznego tekstu uchwały.

W związku z tym powstaje wątpliwość co do tego, w jakim trybie Sejm rozstrzygnie o uchwaleniu, bądź – nie, projektu wniesionego (zgodnie z procedurą legislacyjną ogólną, regulaminową) do laski marszałkowskiej.

Jeszcze raz powtarzam, projekt uchwały o pułkowniku Kuklińskim nie przeszedłby przez taką procedurę i nie zostałaby nigdy podjęta uchwała Sejmu, gdyby ta procedura była zastosowana.

Takie mam poważne podejrzenie.

W związku z tym wnoszę, jak na początku, czyli o wykreślenie ust. 1 i dalsze konsekwencje. Wtedy cały ten art. 33 pozostałby artykułem dotyczącym uchwał o ustaleniu patrona roku na rok następny.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wniosek pani poseł Bubuli jest wnioskiem dalej idącym i w pierwszej kolejności poddaję go pod głosowanie. Jest to wykreślenie ust. 1 z konsekwencjami, czyli sprowadza się do zrezygnowania zajmowania się uchwałami okolicznościowymi, których w tej chwili w regulaminie nie ma.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pani poseł Bubuli? (11)

Kto jest przeciw? (17)

Kto się wstrzymał? (2).

Wniosek drugi pana posła Suchowiejki, polega na tym, aby słowo „datom” zastąpić „rocznicom”.

Zgłasza się pani poseł Anna Grodzka, bardzo proszę.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Mam wniosek, żeby słowo „odnoszą” zastąpić imiesłowem „odnoszącym się” – „…do faktów i zjawisk o istotnym…” itd.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pierwsza poprawka pana posła Suchowiejki. Wtedy początek tego ustępu brzmiałby następująco: „Uchwały okolicznościowe poświęcone określonym osobom, instytucjom, wydarzeniom lub rocznicom odnoszą się do faktów i zjawisk…” itd.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Powinno być tak, jak pani poseł Grodzka mówiła „odnoszącym się”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie. Te uchwały poświęcone temu i temu odnoszą się do tego i tego.

Kto z państwa posłów jest za zastąpieniem słowa „data” w liczbie mnogiej, słowem „rocznica” w liczbie mnogiej? (18)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

Czy do pkt 1 są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma. Przechodzimy do pkt 2.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, ale ja zgłaszałem się do pkt 1.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak, poseł był zapisany.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Najmocniej przepraszam.

Słucham uprzejmie.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Chciałbym złożyć wniosek o zmianę pkt 1 na zmianę następującej treści: „Uchwały okolicznościowe podejmuje Komisja Kultury i Środków Przekazu Sejmu RP i kieruje je do Marszałka Sejmu".

Argumentuję: Prezydium Sejmu jest niestety, w mojej opinii, nie do końca reprezentatywne a przecież rola Sejmu to jest właśnie reprezentowanie całego przekroju społecznego. My jesteśmy parlamentem w pigułce. I teraz podam kilka przykładów. W 2001 r. jeden z klubów parlamentarnych nie ma wicemarszałka i co? Jeden z klubów parlamentarnych a więc znaczna część społeczeństwa wskazuje swoją reprezentację i nie ma tam możliwości wypowiedzenia się w sprawie danej uchwały.

W tej chwili też jeden z klubów nie ma wicemarszałka a w poprzedniej kadencji też jeden z klubów nie miał wicemarszałka. Tak, jak podkreślam, w 2001 roku klub, który przekroczył pięć procent i wprowadził na tyle parlamentarzystów, że miał swoją reprezentację klubową, nie miał wicemarszałka. Być może w przyszłej kadencji Sejmu na przykład jakiś klub, powiedziałbym budzący pewne zastrzeżenia natury kulturowej – nazwijmy to – mało już brakowało, by już w tej kadencji niestety głosami Platformy miał on swego reprezentanta, teraz nie ma z kolei dalej, też tajemnicza sytuacja, ale zostawmy to. I co? Wtedy dana część społeczeństwa nie będzie miała możliwości wpływu swoich reprezentantów na to, czy będzie uchwała podjęta, czy nie. To jest naprawdę ingerencja w reprezentatywną rolę Sejmu. To, że w komisji kultury są przedstawiciele na przykład pewnej formacji, do której mam zastrzeżenia natury kulturowej, nie tylko politycznej – ja tego nie kwestionuję. Oni mają prawo być. Nawet mają prawo się wypowiadać i głosować. Natomiast na przykład ta formacja, nawiasem mówiąc, nie ma w tej chwili swojego przedstawiciela klubowego w Prezydium Sejmu i co? Też pewna część społeczeństwa nie jest tam do końca reprezentowana.

Przypominam więc, marszałek to jest *primus inter pares*. To nie jest tak, że on ma jakiś silniejszy mandat demokratyczny. On jest tak samo parlamentarzystą, jak każdy z nas. Wicemarszałkowie są tak samo parlamentarzystami, jak każdy z nas i nie rozumiem, dlaczego wybrane grono nie do końca demokratyczne, bo trudno mówić o demokracji, kiedy jedna osoba reprezentuje na przykład klub, który dostał 5 mln głosów a druga osoba, z takim samym prawem głosu, reprezentuje klub, który dostał 430 głosów, prawda? Tu jest zachwiana proporcjonalność i to jest też zagrożenie, że pewna część społeczeństwa, reprezentowana przez kluby, które nie mają przedstawiciela w Prezydium Sejmu i reprezentowane przez posłów niezrzeszonych, przez posłów zrzeszonych w kołach poselskich, nie ma swojego reprezentanta.

Więc zostawmy to w komisji kultury, która jest proporcjonalna, do której może się zapisać również każdy poseł niezrzeszony. Niech po prostu komisja kultury, która uchwala niewiele ustaw, po prostu dalej się zajmuje uchwałami. Co jest w tym złego?

Dlatego ja, stanowczo zachęcam przedstawicieli wysokich Komisji, aby poprzeć wniosek demokratyczny, reprezentatywny, czyli, żeby po prostu nadal proporcjonalna komisja kultury zajmowała się projektami uchwał.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, padł wniosek, ja go poddam pod głosowanie. Chcę panu powiedzieć, że w regulaminie właśnie Komisja rozpatruje uchwały, więc…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Ale państwo zmieniacie ten regulamin.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

No, właśnie dlatego go zmieniamy. Dlatego ja poddam pana wniosek pod głosowanie i w głosowaniu rozstrzygniemy, czy podzielamy pański pogląd.

Po prostu uważam, panie pośle, że niezależnie od tego, czy jakaś formacja ma swojego przedstawiciela, czy nie, Prezydium Sejmu jest najważniejszym organem Sejmu i wszelkie uchwały warte tego, aby to Sejm je podejmował a nie jakieś inne mniejsze gremia to Prezydium powinno zaakceptować.

To jest moje prywatne zdanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem…?

Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ta propozycja zgłoszona przez pana posła, ona z formalnych względów – trzeba podnieść, że powinna być zgłoszona na piśmie, to – po pierwsze. Wobec niej należy podnieść te same wątpliwości, które zostały podniesione wobec projektowanego ust. 3.

Ta propozycja jest z całą pewnością propozycją niewystarczającą. Ona nie zawiera konsekwencji. Poza tym intencja pana posła nie do końca jest czytelna. Pan poseł proponuje, aby w stosunku do uchwał okolicznościowych wyłącznym inicjatorem mogła być Komisja Kultury i Środków Przekazu, bo to nie za bardzo klarownie wybrzmiało z tej propozycji.

W chwili obecnej na podstawie art. 33 Komisja Kultury i Środków Przekazu jak najbardziej może być podmiotem, który inicjuje, czy składa – krótko mówiąc – do marszałka Sejmu projekt uchwały okolicznościowej.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Ale zdaje się, że propozycja, nad którą pracujemy, zmienia tę postać rzeczy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zgłaszania nie zmienia.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pani przewodnicząca wskazała, że w zakresie podmiotów inicjujących ta propozycja żadnej ingerencji nie powoduje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie ma żadnej zmiany.

No, dobrze.

Ja jednak poddam pod głosowanie…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ale może nie chce, żeby to głosować.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Chce.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie powinniśmy głosować, ale głosujmy.

Kto z pań i panów posłów jest za…

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie wiadomo, co głosujemy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zmiany pana posła Dziedziczaka.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Powinny być na piśmie. Ma rację mecenas.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dobrze. To ja przeformuję to o usunięcie podpunktów 2., 3. i 4. w pierwszym…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Słucham? Których punktów?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

2., 3. … 3. Usunięcie podpunktu 3.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

No, tak. To znaczy, istota jest rzeczywiście w punkcie 3., pan poseł ma rację.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Uprzejmie proszę o wykreślenie tego – to jest mój wniosek – punktu 3.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem, że punkt 1. zostaje? Tak?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czyli panie pośle, proszę sobie spokojnie przygotować tę poprawkę do punktu 3., jak do niego dojdziemy, bo na razie nie jesteśmy w punkcie 3.

Nie ma innych zastrzeżeń do punktu 1.? Czy do punktu 2. są jakieś zastrzeżenia? Nie ma zastrzeżeń.

Punkt. 3.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

To ja składam swój wniosek o wykreślenie tego punktu z projektu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Proszę… No, nie, trzeba kontrpropozycję.

Mam pytanie tym razem do Biura Legislacyjnego.

Nie wnikając w te argumenty pana posła Dziedziczaka, bo z nimi się nie zgadzam, natomiast, czy istnieje możliwość uzupełnienia tego punktu, który mówi, że ostatecznym efektem… To znaczy Prezydium przygotowuje, ustala jakiś tekst, dochodzi do jakiegoś wniosku i ostatecznym efektem jest… rozpatruje Prezydium Sejmu i poddaje pod głosownie Wysokiej Izbie.

I wtedy pani poseł Bubula jest uspokojona.

Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pani przewodnicząca, chciałbym zwrócić jeszcze raz uwagę na to, co już zostało powiedziane.

Jeżeli dobrze zrozumiałem to w takim modelu, o którym pani mówi, w sytuacji kiedy Prezydium Sejmu jest inicjatorem projektu (a więc podmiotem, który występuje z inicjatywą uchwałodawczą w danej sprawie) jak najbardziej Prezydium jest organem, który uzgadnia ten projekt i, jeżeli w wyniku takiego a nie innego rozłożenia głosów w tym organie, większość prezydiantów opowie się za wniesieniem tego projektu to ten projekt zostaje wniesiony.

I takie projekty w obecnej kadencji Sejmu były przez Prezydium wnoszone. Tytułem przykładu niech będzie uchwała w sprawie upamiętnienia powstania Teatru Polskiego w Warszawie. Projekt został przyjęty przez aklamację.

Inny projekt był w sprawie uczczenia 70. rocznicy wysiedleń z Zamojszczyzny – była to inicjatywa prezydialna, przyjęta przez aklamację przez Sejm.

Szereg tego typu projektów było podejmowanych właśnie w takim trybie.

Natomiast wątpliwość powstaje w sytuacji, kiedy podmiotem występującym z inicjatywą uchwałodawczą jest, dajmy na to, grupa 15 posłów. Obecnie regulamin uprawnia taki podmiot do wniesienia projektu, także uchwały okolicznościowej i co w takiej sytuacji Prezydium z tym projektem ma zrobić? I jaki może być potencjalny wynik tego rozpatrywania, o którym państwo w projekcie mówią, przez Prezydium. Czym to rozpatrzenie może się skończyć dla tego projektu?

Taka jest wątpliwość.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie mecenasie, dokładnie tym powinno… właściwie, czym się nie powinno skończyć, rozpatrywaniem projektu klubu SLD o Okrągłym Stole i także propozycji klubu Platformy, gdzie wypracowano kompromis. Nie został ten kompromis poddany po tym wypracowaniu pod głosowanie. Tylko jeden projekt został cofnięty do Komisji, żebyśmy go od początku rozpatrywali.

Więc dlatego mówię o tym, że Prezydium Sejmu bierze odpowiedzialność za treść uchwały. Jeśli istnieje jakiś spór to poddaje pod głosowanie, bądź sala przyjmuje przez aklamację Sejmu. Więc próbuję to panu mecenasowi zasugerować.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Prezydium, na gruncie regulaminu Sejmu, nie jest organem, który ma uprawnienie do kierowania projektów, wniosków, czegokolwiek tak do komisji, jak i na posiedzenie Sejmu. To jest pierwsza uwaga. Prezydium w tej chwili nie jest wyposażone w takie uprawnienia. I wyposażenie Prezydium w takie uprawnienia, w odniesieniu tylko i wyłącznie projektów uchwał okolicznościowych, byłoby swoistym rozbiciem tego modelu nadawania biegu inicjatywom, który już w tej chwili na gruncie regulaminu występuje. Więc, taka uwaga na gorąco.

Natomiast, proszę zwrócić uwagę, że uprawnieniu do wniesienia przez określone grupy projektu uchwały (bo o uchwałach w tej chwili mówimy) z drugiej strony odpowiada obowiązek rozpatrzenia tych projektów. To znaczy Prezydium nie może być organem, który utnie tę inicjatywę – krótko mówiąc, Sejm działający *in pleno* jest władny do tego, aby rozstrzygnąć, czy projekt można odrzucić, czy go należy przyjąć.

Brak porozumienia w trakcie rozpatrywania tego projektu przez Prezydium nie może skutkować odrzuceniem tego projektu.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dlaczego nie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Prezydium nie może odrzucić tego projektu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dlaczego nie może?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Szanowni państwo, tak jak już powiedziałem wcześniej, jeżeli jakiś podmiot uprawniamy…

Panie marszałku, ale to Sejm odrzuca a nie Prezydium, jako organ Sejmu.

Ja zgłaszam tego rodzaju uwagę, że to jest…

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Właśnie, pan zgłasza a my głosujemy.

Legislator Przemysław Sadłoń:

… że to jest model, który stoi w opozycji z regułami prawa parlamentarnego. Tak to najkrócej mogę określić.

Dziękuję.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Zaraz będzie awantura….

Głosujmy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Głosować możemy wniosek pana posła Dziedziczaka o wyrzucenie tego trzeciego punktu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Dziedziczaka, czyli usunięcie punktu 3.? (10)

Kto jest przeciw? (18)

Kto się wstrzymał? (0)

[posłowie PiS opuszczają salę]

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Trudno.

Punkt 4.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Należy przyjąć ust. 3. Nieodrzucenie go nie skutkuje jednocześnie przyjęciem go w takim brzmieniu, w jakim on jest.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W tej chwili głosowali państwo wniosek o skreślenie ust. 3 w art. 33.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie przeszedł.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie przeszedł, natomiast nie jest to równoznaczne z przyjęciem ust. 3. w brzmieniu z projektu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ust. 3? (18)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (0).

Punkt 4. Czy są jakieś uwagi?

Nie ma.

Punkt 5.

Nie ma.

Punkt 6.

Nie ma.

Przechodzimy do zmiany drugiej – art. 34 pkt a).

Pan mecenas mówił o tym ramowym planie. To jest ramowy… jeżeli o to chodzi, to uważam, że tak może zostać.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ja wskazując na to, tylko odwołałem się do opinii Biura Analiz Sejmowych, która w tym zakresie podnosiła pewną wątpliwość.

Natomiast w odniesieniu do projektowanego ust. 4h chciałbym zaproponować, aby po wyrazach „art. 33a ust. 2” dodać wyraz „uzasadnienie”.

A więc ten przepis z tą uwagą brzmiałby następująco: „Do projektu uchwały, o której mowa w art. 33a ust. 1, dołącza się uzasadnienie wskazujące motywy podjęcia uchwały, a w przypadku projektu uchwały, o której mowa w art. 33a ust. 2 uzasadnienie zawierające…”, itd.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Ale rozumiem, że to można uznać za poprawkę legislacyjną?

Legislator Przemysław Sadłoń:

My taką korektę przygotujemy na piśmie, z prośbą o podpisanie przez któregoś z państwa posłów.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, punkt b.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie ma zgłoszeń.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, nie widzę.

Przechodzimy do art. 2: „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia."

Panie mecenasie, ja mam teraz pytanie. Ponieważ projekt ten troszkę się przeleżał, nie mogliśmy go rozpatrywać a tu są terminy związane z nadawaniem patronatów na rok 2015. Dzisiaj jest koniec lutego, mówimy, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, powiedzmy, że będzie rozpatrywana na przyszłym posiedzeniu, bo musi być drugie czytanie i jeszcze trzecie, ale załóżmy, że będzie – czy wystarczy tutaj ten przepis ze zmiany pierwszej, iż – w szczególnie uzasadnionych przypadkach – Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii, może przedłużyć terminy? Czy trzeba zrobić jakieś zastrzeżenie? Nie wiem, czy możemy w trakcie roku tak zmienić reguły gry?

Legislator Przemysław Sadłoń:

W zakresie terminu tutaj żadnych wątpliwości nie ma. To znaczy, jeżeli uchwała wejdzie przed tym pierwszym terminem, który jest wskazany w ust. 2, a więc przed 30 kwietnia… w tej chwili mamy drugą połowę lutego. Nie widzę żadnych przeszkód, aby te terminy miały zastosowanie do tego przyszłego roku, czyli 2015 r., krótko mówiąc.

Natomiast jedna wątpliwość może się pojawić w sytuacji, kiedy już jakieś tego rodzaju uchwały zostały wniesione i nie spełniają one tego wymogu, który państwo nakładają na projektodawców a więc – wskazania w uzasadnieniu ramowego planu obchodów.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To jeszcze raz złożą. Jest jeden druk złożony już w postaci… To nawet nie był jeszcze druk.

To był druk?

Właśnie nie jestem pewna, czy był druk.

Nieważne. To jeżeli by się okazało, to zostanie złożony… Powtórnie można wtedy to uzupełnić.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ten wniesiony druk należałoby uznać… czy projekt wniesiony skutecznie, bo on na moment wnoszenia spełniał wymogi. Natomiast, każdy projekt wnoszony już po podjęciu tej uchwały będzie musiał spełniać wymogi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję.

Proszę państwa, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości uchwały Sejmu…

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Pani przewodnicząca, przepraszam, ale ja mam zmianę 3. Pani jeszcze nie zamknęła pkt 1., przecież ja nie miałem uwag do pkt b. Kiedy miałem zgłosić tę zmianę, którą proponowałem?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Którą?

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Tę, o której mówiłem w pierwszym czytaniu, niesłusznie. A teraz chciałbym tylko o niej przypomnieć, że jeżeli…

Zmierzam do usunięcia pewnej sprzeczności w regulaminie, która wynika z brzmienia art. 40, że „wszystkie uchwały…", tam nie ma słowa „wszystkie", ale „uchwały i ustawy opiniowane są przez komisje". Tymczasem my wprowadzamy tryb, w którym ustawa nie jest rozpatrywana przez komisje. Kiedyś już o tym na tej Komisji rozmawialiśmy, że to jest pewien zwyczaj. Ale to, co ja proponuję, jakby sankcjonuje ten zwyczaj. A proponuję po prostu zapis w art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu usunąć kropkę z tego zdania i wprowadzić przecinek „z zastrzeżeniem art. 33a ust. 3". Czyli po prostu, że są pewne uchwały, których nie rozpatrują komisje a rozpatruje Prezydium.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Panie pośle, to zastrzeżenie i tak byłoby niepełne. W obecnym stanie prawnym możemy mieć do czynienia z takimi sytuacjami, kiedy projekt, na przykład projekt ustawy, ma swoje pierwsze czytanie na Sejmie i on nie jest odsyłany do komisji celem rozpatrzenia. A więc to odesłanie mogłoby w pewnym sensie być nawet mylące. Są takie ustawy, których komisje nie rozpatrują. Może się tak zdarzyć.

Przepisy regulaminu Sejmu pozwalają na rozpatrywanie projektów ustaw z pominięciem etapu komisyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Proszę państwa, mamy jeszcze drugie czytanie i, jak coś nam przyjdzie do głowy, to zrobimy to.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu wraz z poprawkami? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0).

Pozostaje wybrać posła sprawozdawcę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proponuję panią przewodniczącą Iwonę Śledzińską-Katarasińską jako wnioskodawcę. To będzie najlepszy nasz sprawozdawca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jakieś inne kandydatury?

Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.